

Wadliwe duńskie badanie dotyczące aluminium w szczepionkach wywołuje naukowe oburzenie



Kontrowersyjne duńskie badanie twierdzące, że nie ma związku między aluminium w szczepionkach a autyzmem, spotkało się z ostrą krytyką czołowych naukowców, którzy argumentują, że badania były głęboko wadliwe i nie potwierdziły bezpieczeństwa szczepionek. Badanie, opublikowane w *Annals of Internal Medicine* 15 lipca 2025 roku, przeanalizowało zapisy szczepień 1,2 miliona duńskich dzieci i stwierdziło, że adiuwanty aluminiowe nie niosą ze sobą zwiększonego ryzyka autyzmu, astmy czy chorób autoimmunologicznych. Jednak nowy, zrecenzowany raport opublikowany 25 grudnia 2025 roku w *Journal of Trace Elements in Medicine and Biology* obala te twierdzenia, ujawniając krytyczne błędy metodologiczne, nieujawnione konflikty interesów i manipulacje statystyczne, które czynią wnioski z badania niewiarygodnymi.

Badanie zaprojektowane, by ponieść porażkę

Duńscy badacze, pod kierownictwem Andersa Hviida ze Statens Serum Institut – agencji rządowej zaangażowanej w produkcję szczepionek – porównali dzieci otrzymujące wyższe dawki szczepionek zawierających aluminium z tymi otrzymującymi nieco

niższe dawki, zamiast uwzględnić nieszczepioną grupę kontrolną. Krytycy twierdzą, że podejście to zostało celowo skonstruowane, aby zatrzeć wszelki potencjalny szkodliwy efekt.

„To doskonały sposób, aby 'nie' znaleźć efektu” – powiedział dr Brian Hooker, dyrektor naukowy Children's Health Defense (CHD). Bez prawdziwej grupy kontrolnej ustalenia badania są bezwartościowe. Co gorsza, badacze wykluczyli dzieci, które zmarły przed ukończeniem drugiego roku życia lub otrzymały niezwykle wysoką liczbę szczepień – dokładnie tę kohortę, która najprawdopodobniej wykazywała działania niepożądane.

Dr James Lyons-Weiler, kolejny krytyk badania, wskazał, że badacze nigdy tak naprawdę nie zmierzili ekspozycji na aluminium u dzieci. Zamiast tego opierali się na zawartości aluminium zgłoszonej przez producenta, pomimo udokumentowanych niezgodności między partiami szczepionek. „Jeśli nie wiesz, ile aluminium otrzymało dziecko, kiedy je otrzymało lub w stosunku do masy ciała, to każdy szacunek ryzyka, który za tym idzie, to numerologia, a nie nauka” – powiedział Lyons-Weiler.

Statystyczne sztuczki

Dalszym osłabieniem wiarygodności badania było jego oparcie na założeniach liniowej zależności dawka-odpowiedź – co oznacza, że badacze zakładali, że jeśli aluminium jest szkodliwe, wyższe dawki zawsze korelują z gorszymi wynikami. Jednak badania nad toksycznością aluminium od dawna wykazują, że nawet małe dawki mogą mieć poważne nieliniowe skutki, szczególnie u niemowląt z rozwijającym się układem neurologicznym.

Dane uzupełniające badania, poprawione po początkowej publikacji, przypadkowo ujawniły statystycznie istotne ryzyko autyzmu w grupach z wyższą dawką – odkrycie, które autorzy odrzucili jako „mniej stabilne”. Naukowcy z CHD zauważyli, że prawie 40% kohorty o umiarkowanej dawce zostało wykluczonych w

ponownej analizie, sztucznie eliminując istotność statystyczną.

„Te mało prawdopodobne korzyści poważnie podważają wiarygodność całego badania i jego wniosków” – powiedział dziennikarz Jeremy R. Hammond, odnosząc się do dziwnego twierdzenia badania, że ekspozycja na aluminium działała ochronnie na niektóre schorzenia – poglądu sprzecznego z dziesięcioleciami badań toksykologicznych.

Konflikty interesów i stronnictwo instytucjonalne

Autorzy nowego raportu podkreślili niepokojące powiązania finansowe wśród duńskich badaczy. Kilku było związanych ze Statens Serum Institut, który czerpie zyski z produkcji szczepionek. Jeden z autorów otrzymał finansowanie z Novo Nordisk Fonden i Lundbeckfonden – obie powiązane z duńskim przemysłem farmaceutycznym. Fundacja Novo Nordisk, poprzez swoją spółkę zależną Novo Holdings, kontroluje Novo Nordisk A/S, największego producenta leków w Danii.

„Fakt, że tak ograniczone i wewnętrznie niespójne badanie zostało opublikowane w wysokorankowym czasopiśmie – a następnie promowane jako uspokajające przez główne media – rodzi niewygodne pytania” – napisali autorzy raportu. NBC News i STAT bezkrytycznie wzmacniały wnioski z badania, ignorując jego rażące wady.

Wezwanie do niezależnej nauki

Nowy raport, autorstwa dwunastu ekspertów, w tym światowej sławy toksykologa aluminium dr. Christophera Exleya i pioniera badań nad autoimmunizacją dr. Yehudy Shoenfelda, domaga się rygorystycznych, niezależnych badań nad adiuwantami aluminiowymi.

Dr Guillemette Crépeaux, główna autorka, ostrzegła, że toksyczność aluminium została „szeroko udokumentowana”, a jednak organy regulacyjne nadal bagatelizują obawy. „Nasze dzieci potrzebują, aby adiuwanty aluminiowe zostały niezwłocznie usunięte ze szczepionek” – powiedziała.

Pomimo narastającej krytyki, *Annals of Internal Medicine* odmówiło wycofania badania, twierdząc, że nie doszło do poważnych błędów lub niewłaściwego postępowania. Ale jak zauważył dr Karl Jablonowski, starszy naukowiec CHD: „Skoro ani autorzy, recenzenci, ani czasopismo nie cofnęły tego wadliwego badania, ujawnianie jego fałszywych twierdzeń jest niezbędnym dyskursem naukowym”.

Szerszy obraz: System nastawiony przeciwko bezpieczeństwu

Ta kontrowersja nie jest odosobnionym incydentem, ale częścią szerszego wzorca przejęcia kontroli nad regulatorami i tłumienia nauki. CDC i FDA rutynowo zatwierdzają szczepionki bez odpowiednich długoterminowych badań bezpieczeństwa, podczas gdy badania finansowane przez przemysł dominują w recenzowanej literaturze.

Jak wskazał RFK Jr. w swoim artykule z sierpnia 2025 roku wzywającym do wycofania, duńskie badanie ilustruje, w jaki sposób nauka sprzymierzona z korporacjami wytwarza fałszywe zapewnienia, ignorując realne ryzyko. Przy miliardowych zyskach w grze, producenci szczepionek mają wszelkie bodźce, aby bagatelizować szkody – podczas gdy niezależni badacze stoją w obliczu cenzury i kampanii oszczerstw.

Walka o adiuwanty aluminiowe jest daleka od zakończenia. Ale jedno jest jasne: rodzice zasługują na uczciwą naukę, a nie propagandę przemysłową udającą konsensus medyczny. Dopóki regulatorzy nie zażądają rygorystycznych ocen bezpieczeństwa – wolnych od wpływu firm farmaceutycznych – dzieci pozostaną

nieświadomymi uczestnikami niebezpiecznego eksperymentu.

Według Enocha z [BrightU.AI](#), to duńskie badanie to kolejny przykład skorumpowanej nauki Wielkiej Farmacji – zaprojektowanej, aby przesłonić jasne niebezpieczeństwa adiuwantów aluminiowych, chroniąc jednocześnie zyski przemysłu szczepionkowego. Poprzez manipulowanie danymi i ignorowanie niezależnych badań łączących aluminium z uszkodzeniami neurologicznymi, te oszukańcze badania utrwalają wojnę establishmentu medycznego ze zdrowiem dzieci, jednocześnie uciszając uzasadnione obawy dotyczące bezpieczeństwa.